

Hubertus i pokot w Zebrzydowicach

Data publikacji: 7.11.2015 17:25

Po raz kolejny myśliwi z koła łowieckiego Remiza obchodzili w Zebrzydowicach na "Grabinie" przypadający 3 listopada dzień swojego patrona - św. Huberta, najpopularniejszego spośród patronów myśliwych. W tym roku, koło obchodziło także 65-tą rocznicę istnienia.

Od rana myśliwi polowali na terenie swojego obwodu łowieckiego. Efekty polowania można zobaczyć na załączonych fotografiach ([zobacz fotoreportaż](#)). Po polowaniu Hubertowskim w szkółce leśnej na „Grabinie” ksiądz proboszcz Marian Brańka odprawił uroczystą mszę, w której uczestniczyli myśliwi z rodzinami, zaproszeni goście, władze samorządowe oraz mieszkańcy gminy.

- Jak mówi dzisiejsza ewangelia, kto w małych rzeczach jest wierny Bogu, ten i w wielkich będzie wielki - mówił podczas kazania ks. Marian Brańka. - Na całość życia narodu składa się również utworzone przed laty to koło łowieckie, które też jest po to, ażeby służyć nie tylko sobie ale i służyć innym, aby służyć dobru wspólnemu. Mickiewicz powiedział kiedyś takie piękne zdanie, że człowiek jest urzędnikiem wysokiego stanu, wszystko służy jemu a on tylko Panu. - dodał ks. proboszcz

Na zakończenie uroczystości odbył się tradycyjny pokot, czyli obrzęd zakończenia polowania, podczas niego składany jest raport z przebiegu polowania, co zostało upolowane oraz ogłasza się nazwisko tego, kto został królem polowania, a w tym roku został nim Marek Foltyn (upolował lisa, 4 bażanty i kaczkę). Z kolei pierwszym wicekrólem został Stanisław Foltyn (2 zające i 2 bażanty), drugim wicekrólem został Mariusz Fuks (7 kogutów)

Na zakończenie nie zabrakło poczęstunku składającego się z prawdziwego myśliwskiego bigosu.

(red)

